

UCHWAŁA NR XLIV/336/2018

Rady Gminy Sońsk

z dnia 31 stycznia 2018 roku

w sprawie rozpatrzenia skargi J.M. roku na działalność Wójta Gminy Sońsk

Na podstawie art. 229 pkt 3), art. 238 § 1 i art. 239 § 1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 roku – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. 2017 poz. 1257), Rada Gminy Sońsk uchwała, co następuje:

§ 1

1. W wyniku rozpatrzenia skargi J.M. z dnia 20 grudnia 2017 roku uzupełnionej pismem z dnia 10 stycznia 2018 roku, na działalność Wójta Gminy Sońsk, uznaje się skargę za bezzasadną.

2. Zawiadomienie o sposobie rozpatrzenia skargi stanowi załącznik do uchwały.

§ 2

Wykonanie uchwały powierza się Przewodniczącemu Rady Gminy.

§ 3

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Przewodniczący Rady Gminy Sońsk

Tadeusz Wodzyński

**Załącznik do uchwały
Nr XLIV/336/2018
Rady Gminy Sońsk
z dnia 31 stycznia 2018 r.**

Zawiadomienie

w sprawie rozpatrzenia skargi J.M. roku na działalność Wójta Gminy Sońsk

Uzasadnienie prawne:

- 1) art. 229 pkt 3), art. 238 § 1 i art. 239 § 1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 roku – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. 2017 poz. 1257);
- 2) ustawa z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz.U. 2017 poz. 1875 ze zm.);
- 3) ustawa z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (Dz.U. 2017 poz. 1289 ze zm.);
- 4) rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 8 stycznia 2002 r. w sprawie organizacji przyjmowania i rozpatrywania skarg i wniosków (Dz. U Nr 5, poz. 46).

Uzasadnienie faktyczne:

Do Rady Gminy Sońsk wpłynęła dnia 2 stycznia 2018 roku skarga J.M. z dnia 20 grudnia 2017 roku, przekazana według właściwości przez Mazowieckiego Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska, uzupełniona pismem z dnia 10 stycznia 2018 roku, na działalność Wójta Gminy Sońsk. Składające się na skargę pismo z dnia 20 grudnia 2017 roku zostało skierowane do Mazowieckiego Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska, jako „wniosek o przeprowadzenie czynności kontrolnych”, który został przez organ do którego go skierowano uznany za skargę na Wójta Gminy Sońsk i przekazany według właściwości do Rady Gminy Sońsk. Skarżąca zwraca się o dokonanie wyjaśnień w związku z szeregiem wątpliwości które ma w kwestiach poruszonych w piśmie. Skarżąca następnie uzupełniła skargę pismem z dnia 10 stycznia 2018 roku. Skarżąca stawia zarzut niewywiązywania się Wójta Gminy Sońsk z obowiązków wynikających z ustawy z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach oraz porusza kwestię zalewania domów we wsi Gąsocin. Z treści skargi wynikają przede wszystkim wątpliwości skarżącej. Jednakże skarżąca uważa, że bez żadnych dowodów, nawet nie uprawdopodobniając podniesionych w skardze zarzutów, a opierając się wyłącznie na własnych wymysłach, opartych na tych wątpliwościach, a nie stanie faktycznym, czy też przepisach prawa, istniały podstawy do złożenia skargi. Skarżąca oczekuje od Rady Gminy Sońsk, że to ona dokona ustaleń w tym zakresie i wykaże, że skarżąca miała podstawy do złożenia skargi.

Po zapoznaniu się z zarzutami skargi Komisja Rewizyjna Rady Gminy Sońsk przygotowała stanowisko Rady Gminy Sońsk proponując uznanie skargi za bezzasadną.

Odnosząc się do przedstawionych zarzutów, Rada Gminy Sońsk uznaje, co następuje:

Nieoparte żadnymi dowodami są przede wszystkim sztandarowe twierdzenia skarżącej, co wymaga podkreślenia na wstępie, po pierwsze - że zalanie budynków mieszkalnych jest spowodowane przez wodę z sieci kanalizacyjnej, co jakoby potwierdza załączony do skargi protokół, po drugie – że to Wójt twierdzi, że „do zalań (...) dochodzi przez nielegalne korzystanie ze starego kolektora ściekowego wybudowanego przez Spółdzielnię Mleczarską” i, po trzecie - że dokonano zasypiania studzienki stanowiącej element gminnej kanalizacji.

Odnosnie pierwszej kwestii, że zalanie budynków mieszkalnych jest spowodowane przez wodę z sieci kanalizacyjnej, co jakoby potwierdza załączony do skargi protokół, wskazać należy, że twierdzenie skarżącej w tym zakresie jest nieoparte żadnymi dowodami i niezgodne właśnie z treścią protokołu o którym pisze. W załączonym do skargi protokole w ogóle bowiem nie jest wspomniane, iż zostały dokonane jakiegokolwiek ustalenia w tym zakresie, w tym, że zostały przeprowadzone jakiegokolwiek badania. Wnioski skarżącej w świetle treści protokołu są nieuprawnione i stanowią oczywistą nadinterpretację. Skarżąca również w korespondencji z Wójtem Gminy podnosiła, że były przeprowadzane jakieś badania na podstawie jakiś pobranych próbek. Nic takiego nie miało miejsca i w konsekwencji, nie ma o tym słowa w protokole. Kontrola została przeprowadzona w celu sprawdzenia czy jest wykonywany obowiązek opróżniania zbiorników bezodpływowych i wywozu nieczystości ciekłych lub prawidłowego podłączenia do kanalizacji gminnej. Poglądowe sprawdzenie wody, poprzez spojrzenie na nią przez pracowników Urzędu Gminy, czy to w studziencie, czy też po jej wybraniu ze studzienki, nie jest badaniem, a jedynie czynnością związaną z ustaleniem czy jest wykonywany obowiązek opróżniania zbiorników bezodpływowych i wywozu nieczystości ciekłych lub prawidłowego podłączenia do kanalizacji gminnej. Żadne porównanie wody w studziencie z jakąkolwiek inną wodą nie było dokonywane, co jednoznacznie wynika z treści protokołu, ponieważ nie zostało o tym w nim w ogóle wspomniane. W ramach kontroli nie została przeprowadzona żadna czynność związana z ustaleniem co jest przyczyną zalewania domów we wsi Gąsocin. Wszystkie twierdzenia skarżącej w tym zakresie są wyłącznie jej wymysłem i nie znajdują żadnego odzwierciedlenia, ani w treści protokołu, ani w stanie faktycznym.

Odnosnie drugiej kwestii, że to Wójt twierdzi, że „do zalań (...) dochodzi przez nielegalne korzystanie ze starego kolektora ściekowego wybudowanego przez Spółdzielnię Mleczarską”, wskazać należy, że jest to oczywistą nieprawdą, co jednoznacznie wynika z korespondencji skarżącej, kierowanej nie tylko do Wójta Gminy ale również innych organów. To skarżąca wielokrotnie pisała, że do zalań dochodzi z powodu „starej kanalizacji (tzw. mleczarskiej) w Gąsocinie”. I tak:

- w piśmie z dnia 20 listopada 2017 roku skierowanym do Wójta Gminy Sońsk, skarżąca napisała, że „wypompowuję zanieczyszczoną wodę z podpiwniczeń mojego domu (...) Woda jest własnością Gminy i pochodzi ze starego kolektora”;

- w piśmie z dnia 20 listopada 2017 roku skierowanym do Wojewody Mazowieckiego, skarżąca napisała, że „proszę o wyjaśnienie dotyczące starej kanalizacji (tzw. mleczarskiej) w Gąsocinie (...) jesteśmy podtapiani ściekami z tej kanalizacji” oraz „nie ulega wątpliwości, że domy są zalewane przez wodę pochodzącą z kanalizacji”;

- w piśmie z dnia 6 grudnia 2017 roku skierowanym do Marszałka Województwa Mazowieckiego, skarżąca napisała, że „prosimy o pomoc i wyjaśnienie sprawy starej kanalizacji (tzw. mleczarskiej) (...) jesteśmy podtapiani ściekami z tej kanalizacji”.

Z uwagi na to, że skarżąca kierowała pisma do niewłaściwych organów, Wójt Gminy pierwszej odpowiedzi udzieliła pismem z dnia 28 grudnia 2017 roku, czyli 10 dni po otrzymaniu pisma skarżącej z dnia 20 listopada 2017 roku skierowanego do Wojewody Mazowieckiego. W kolejnych pismach skarżąca z niezrozumiałych przyczyn zaczęła twierdzić niezgodnie z prawdą, że to Wójt Gminy twierdzi, że „do zalań (...) dochodzi przez nielegalne korzystanie ze starego kolektora ściekowego wybudowanego przez Spółdzielnię Mleczarską”. Jednakże, Wójt Gminy nigdy, w żadnym piśmie kierowanym do skarżącej, nie wspomniała co jest przyczyną zalewania domów we wsi Gąsocin. Nie jest więc zrozumiałe dlaczego skarżąca tak twierdzi, ponieważ wystarczyłoby, żeby przypomniała sobie treść własnych pism i udzielonych na nie odpowiedzi, żeby zrozumieć, że to ona, a nie Wójt, tak twierdzi. Nie jest wiadome co jest przyczyną zalewania domów we wsi Gąsocin, jeśli nie są to wyjątkowo intensywne opady deszczu.

Odnosnie trzeciej kwestii, że dokonano zasypania studzienki gminnej kanalizacji przy ulicy Wiejskiej w Gąsocinie, wskazać należy, że również to jest oczywistą nieprawdą. Skarżąca powołuje się na nieznaną zeznania rzekomych licznych świadków zdarzenia, nie wiadomo kiedy, w jakiej formie, w jakim postępowaniu i komu składane, których nie załącza do skargi. Pomimo że skarżąca doskonale wie, że wyłączony z użytkowania kolektor wybudowany przez Spółdzielnię Mleczarską nie jest kanalizacją gminną, ponieważ zostało to już jej dokładnie wyjaśnione przez Wójta Gminy, to skarżąca, w skardze i w swoich pismach prawdopodobnie miesza i myli gminną kanalizację z wyłączonym z użytkowania kolektorem wybudowanym przez Spółdzielnię Mleczarską, który nazywa bezpodstawnie „starą kanalizacją (tzw. mleczarską) w Gąsocinie”. Nie ma to jednak żadnego znaczenia w tym przypadku, z uwagi na fakt, że Gmina Sońsk, ani żadna jej jednostka organizacyjna, ani na polecenie Wójta Gminy, ani bez polecenia, nigdy nie zasypywała, ani kanalizacji gminnej, ani kolektora. Dodać jedynie należy, że z pism skarżącej wynika, że rzekomo dokonano zasypania studzienki przy ulicy Wiejskiej w Gąsocinie dokonano w sierpniu 2017 roku, podczas gdy w sierpniu 2017 roku nie były nawet w pobliżu ulicy Wiejskiej prowadzone żadne prace. W okresie od 2015 roku do 23 stycznia 2018 roku, nie były prowadzone żadne prace na wskazanej w skardze posesji.

Przechodząc do meritum skargi, czyli zarzutu niewywiązywania się Wójta Gminy Sońsk z obowiązków wynikających z ustawy z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, wskazać należy, że ta ustawa weszła w życie 1 stycznia 1997 roku. Przez lata była również wielokrotnie zmieniana. Poprzedni wójtowie Gminy Sońsk nie podzielali widocznego poglądu skarżącej w zakresie obowiązku wykonywania zadań przewidzianych w tej ustawie, gdyż w latach 1997 – 2014 nie zaczęli nawet wykonywania wielu z tych zadań. Dopiero w obecnej kadencji Pani Wójt Gminy Sońsk rozpoczęła wykonywanie wielu z tych zadań. Jest to bardzo pracochłonne i długotrwałe, gdyż zadania te wiążą się z koniecznością dokonania oględzin każdej nieruchomości w gminie. Dużym nakładem pracy te zadania są realizowane. Jednakże ustalenie przyczyn zalań domów w całej miejscowości nie jest jednym z zadań wynikających z tej ustawy. Wysuwanie w tych okolicznościach zarzutu nie wykonywania tych zadań, jest całkowicie bezzasadne.

Skarżąca, w skardze, zawiadomiła, że z jednej nieruchomości położonej przy ulicy Wiejskiej we wsi Gąsocin, mogą być nieprawidłowo odprowadzane ścieki. Dodatkowo w korespondencji z Wójtem Gminy wskazała jeszcze jedną nieruchomość położoną przy ulicy Strażackiej we wsi Gąsocin w stosunku do której też sformułowała zarzut, że mogą mieć miejsce nieprawidłowości w zakresie odprowadzania ścieków. Na tych posesjach zostaną przeprowadzone dodatkowe kontrole w celu weryfikacji zarzutów skarżącej w stosunku do właścicieli tych nieruchomości.

Wyłączony z użytkowania kolektor nie jest i nigdy nie był własnością Gminy Sońsk. Żaden z przedstawionych przez skarżącą pomysłów, które jakoby wskazują, że Gmina Sońsk stała się jego właścicielem, tego nie zmienia. Przepisy prawa przewidują konkretne podstawy przeniesienia prawa własności. Opinia skarżącej, że ktoś jest czegoś właścicielem, nie jest jedną z nich.

Na koniec należy jedynie wskazać, że nie było żadnej awarii gminnej kanalizacji. Twierdzenia skarżącej w tym zakresie, bez absolutnie niczego co by na to wskazywało, mogą wynikać z tego, o czym już wspomniano powyżej, że skarżąca, prawdopodobnie miesza i myli gminną kanalizację z wyłączonym z użytkowania kolektorem wybudowanym przez Spółdzielnię Mleczarską, który nazywa bezpodstawnie „starą kanalizacją (tzw. mleczarską) w Gąsocinie”. Jednakże nie jest to podstawą od usuwania wymyślonych przez skarżącą awarii. Gmina zachowuje się jak właściciel wobec sieci kanalizacyjnej, która jest jej własnością. Natomiast wobec wyłączonego z użytkowania kolektora, nie stanowiącego i nie wchodzącego w skład sieci kanalizacji gminnej, Gmina nie ma podstaw prawnych, aby podejmować jakikolwiek działania.

Z tych powodów skargę należało uznać za bezzasadną.

Pouczenie: zgodnie z przepisem art. 239 § 1 ustawy Kodeks postępowania administracyjnego, w przypadku, gdy skarga, w wyniku jej rozpatrzenia, została uznana za bezzasadną i jej bezzasadność wykazano w odpowiedzi na skargę, a skarżący ponowił skargę bez wskazania nowych okoliczności - organ właściwy do jej rozpatrzenia może podtrzymać swoje poprzednie stanowisko z odpowiednią adnotacją w aktach sprawy – bez zawiadomienia skarżącego.